Południowcy z oczywistych względów większość torów mają otwartych, a tu nowy zamknięty obiekt - musiałem zatem go odwiedzić 🙂

  Wózki elektryczne - ja wolę spalinowe, ale te były w perfekcyjnym stanie i zapeniły fajny trening (w elektryku należy unikać całkowitego puszczenia gazu

      bo wtedy gokart bardzo zwalnia). Byłem tam w sobotę rano, nie było nikogo innego i manager (mimo że nie mówił słowa po angielsku 😉 ) zaproponował mi wspólny race!

       🙂 Wow, uwielbiam ich pasję do tego sportu. Na minus jedynie dość krótka nitka, która pomimo dość ciasnej konfiguracji jest jedynie na 26 sekund.

        Wyobrażam sobie, że przy 8-10 wózkach (szczególnie z przypadkowymi osobami) frajda z jazdy może tam szyko zniknąć.